



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (374.)
oraz Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (252.)
w dniu 23 kwietnia 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (druk senacki nr 876, druki sejmowe nr 3103 i 3255).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu.

W imieniu dwóch komisji, to znaczy Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, której przewodniczy pan profesor Michał Seweryński, oraz Komisji Ustawodawczej, której ja przewodniczę, serdecznie witam gości przybyłych na nasze posiedzenie. Witam przedstawicieli ministra sprawiedliwości, na czele z panią ministrem Moniką Zbrojewską. Serdecznie witamy. Witam także przedstawiciela Policji, panią nadkomisarz Agnieszkę Romańską, zastępcę naczelnika w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Jest także pan Wojciech Rybacki, specjalista w Departamencie Prawnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dzisiejszy solenizant – składam najlepsze życzenia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Będzie)

Aha, będzie, tak? Będzie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, przepraszam. Już widzę, że nie podpisał...

I jeszcze pani Beata Mandylis, główny legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu.

Proszę państwa, krótko przypomnę, że mówimy tutaj o inicjatywie senackiej, która ma już swój, że się tak wyrażę, epilog po uchwaleniu przez Sejm. Przedstawicielem Senatu był pan senator Matusiewicz, reprezentował on Senat i nasze komisje w trakcie prac nad ustawą. Sejm przyjął projekt z pewnymi poprawkami.

Bardzo proszę panią mecenas o przedstawienie istoty zmian, o których wiem, że je akceptujemy. W każdym razie mamy chyba przynajmniej taką...

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Dziękuję serdecznie.

Biuro Legislacyjne.

Przedstawię państwu dwie zmiany, które do omawianego projektu wniosły komisje sejmowe, a później Sejm, w wyniku uchwalenia ustawy. Mianowicie w przypad-

ku... Ponieważ projekt w ogóle dotyczy realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, którego celem są realizacja prawa do obrony w postępowaniu w sprawach o wykroczenia oraz prawo dostępu do akt osoby obwinionej, najważniejszą kwestią był moment, w którym należy realizować prawo osoby będącej podmiotem w postępowaniu o wykroczenia... Chodzi o to, kiedy następuje realizacja prawa do obrony. I Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że mowa tu o osobie, w stosunku do której istnieją uzasadnione podstawy do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie. Z tym że w ustnym umotywowaniu omawianego wyroku, a następnie w jego uzasadnieniu, Trybunał Konstytucyjny nieco, że tak powiem, wydłużył wspomniany moment i wskazał, że właściwie można by rozważyć przyznanie omawianego tu prawa jeszcze wcześniej, osobie podejrzanej o popełnienie wykroczenia. I taki był właśnie pierwotny projekt senacki. Chodziło w nim o to, żeby przyznanie prawa do obrony następowało w stosunku do osoby, co do której istnieje podejrzenie o popełnienie wykroczenia.

W Sejmie, po uzyskaniu opinii oraz po uzyskaniu stanowiska rządu, zdecydowano się zmienić zapis dotyczący wspomnianej kwestii i dostosować go do literalnego brzmienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi tu mianowicie o to, że osoba, o której mowa w art. 54 §6, czyli taka, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie... Tak więc mówimy tutaj już o momencie późniejszym, czyli już po przeprowadzeniu przez policję czynności wyjaśniających. Kwestia dotyczyła tego, czy prawo do obrony będzie przyznawane przed wspomnianymi czynnościami wyjaśniającymi, czy po nich, a przed sporządzeniem wniosku o ukaranie. Sejm przeniósł wspomniany moment, tak żeby miał on miejsce po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających, a przed sporządzeniem wniosku o ukaranie. I taka jest obecnie wersja uchwalona przez Sejm. Jest ona zgodna z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Kwestia dotyczy tego, że, jak już mówiłam, Senat zaproponował wcześniejszy moment przyznania wspomnianego prawa, a Sejm uznał, że... Zresztą po przedstawieniu stanowiska przez Policję, która uznała, że bardzo trudne byłoby w ogóle prowadzenie postępowań, gdyby obrońca już na tak bardzo wczesnym etapie postępowania przystępował...

I druga kwestia, interesująca bardziej z punktu widzenia legislacyjnego, dotyczyła terminu wejścia w życie ustawy i art. 2. Art. 2 zmieniał mianowicie ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw w okresie jej vacatio legis, a to ze względu na to, że

wspomniany wyrok wszedł już w życie i wskazane było niezwłoczne uchwalenie nowelizacji. W związku z tym Senat wskazał, że jeżeli konieczne jest niezwłoczne wejście w życie, to może istnieć właśnie potrzeba nowelizacji wspomnianej ustawy w okresie jej *vacatio legis*. W trakcie prac sejmowych stwierdzono jednak, że cały proces legislacyjny się wydłużył. Ponadto istnieje jeszcze potrzeba wydania niektórych aktów wykonawczych dostosowanych do treści wspomnianej ustawy. Zdecydowano się więc przenieść termin wejścia ustawy w życie na 1 sierpnia – taki termin zaproponowano – czyli już po wejściu w życie dużej ustawy nowelizującej kodeks postępowania karnego. W związku z tym nie było potrzeby... I zrezygnowano z uchwalania wspomnianego art. 2.

Biuro Legislacyjne nie zgłasza w omawianej kwestii żadnych uwag. Uważamy, że wszystko jest w porządku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo za wyjaśnienia.
Czy pani minister chciałaby zabrać głos? Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Monika Zbrojewska:

Nie, dziękuję.

My oczywiście prosimy o skierowanie projektu do dalszych prac w ramach komisji. To wszystko. Dziękuję.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale my już kończymy...)

Oj, przepraszam, powiedziałam „o skierowanie”...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, tak.)

Przepraszam. Prosimy o przyjęcie projektu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, tak. Bez poprawek...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest.

Czy przedstawicielka... Czy pani nadkomisarz chciałaby się wypowiedzieć? Nie. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów?

Przedstawiciel wnioskodawców, pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Pani Minister!

Ja chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że nasza pierwotna formuła zawarta w art. 4 w §2 była formułą dogodniejszą dla obwinionego. Dogodniejszą, bo tam wyraźnie była mowa o tym, że obrońca, adwokat czy radca prawny może wstąpić, proszę państwa... Może się to stać już w momencie, kiedy podjęto wspomniane czynności wyjaśniające. Kiedy podjęto czynności. A proszę zwrócić uwagę, że zgodnie z obecnym zapisem dopiero po powia-

domieniu danej osoby o treści zarzutów albo z chwilą wezwania jej do złożenia pisemnych wyjaśnień... I jak to się teraz będzie odbywać w praktyce? Policjant przedstawia zarzut i ma wtedy obowiązek pouczyć o przysługującym prawie do jednego obrońcy. Tak więc ja uważam, że powinniśmy się raczej trzymać naszej pierwotnej wersji. Dlatego że mamy tu do czynienia z zawężeniem. Pani legislator w swojej wypowiedzi nie zwróciła na to uwagi. Pani powiedziała, że wspomniany moment będzie miał miejsce przed sporządzeniem wniosku o ukaranie. A w przepisie dosłownie mówi się o momencie powiadomienia danej osoby o treści zarzutów lub o chwili wezwania do złożenia pisemnych wyjaśnień.

Poza tym dokonano takich zmian, że... W projekcie senackim myśmy podali, kto może korzystać... Jako obrońca... A po pracach w Sejmie jest tutaj odesłanie do art. 21–24. Czyli kiedy jest obrona z urzędu...

A ponadto, jak już pani powiedziała, zmieniono termin wejścia w życie na 1 sierpnia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan przewodniczący Seweryński ma pytanie.

Senator Michał Seweryński:

Ja mam pytanie do pana senatora Matusiewicza, który omawianą tu sprawę ma, że tak powiem, przemyślaną, jako wnioskodawca. Prosiłbym, żeby może jeszcze trochę bardziej rozwinął swoją uwagę, bo ona jest interesująca. Chodzi mi o to, żebyśmy sobie uświadomili, jak to wszystko wygląda w przypadku wykroczeń. Bo w przypadku poważniejszych spraw jest postępowanie w sprawie, jest postępowanie po przedstawieniu zarzutu. Tutaj prawo do obrony wydaje się, powiedziałbym, koncentrować od momentu przedstawienia zarzutu, prawda? Wobec tego jak to jest z wykroczeniami, w fazie, że tak powiem poprzedzającej? W prostych sprawach jest tak, że policjant spotyka nas na ulicy i mówi, że popełniliśmy wykroczenie. Czy już w tym momencie mielibyśmy prawo do obrońcy? Chodzi mi o to, żebyśmy mogli sobie uświadomić, jak to wszystko wygląda w praktyce. Czy jest taki moment, powiedziałbym, oddzielający rozpoczęcie postępowania w sprawie o wykroczenie od momentu postawienia zarzutu? Może w jakichś skomplikowanych sprawach tak jest. Ale czy we wszystkich? Może zechciałby pan jakoś naświetlić wspomnianą kwestię. Bo od tego zależy, czy będziemy wprowadzać poprawkę, czy nie. Prawda?

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Do tej pory, jak wiadomo, było tak, że obrońca mógł zostać ustanowiony dopiero wtedy, kiedy wniosek o ukaranie wpłynął do sądu. To się okazało niekonstytucyjne, prawda? My, kiedy podejmowaliśmy omawianą tu inicjatywę, chcieliśmy rozszerzyć wspomniany zakres na czynności wyjaśniające, czyli żeby już w momencie, kiedy podjęto w ogóle jakiegokolwiek działania... Bo czynności wyjaśniające to są, tak jak już pan przewodniczący mówił... Policjant

podejmuje jakąś interwencję, na przykład w związku z wykroczeniem drogowym. To już jest początek czynności wyjaśniających. I w naszym projekcie był zapis, zgodnie z którym już we wspomnianym momencie mógłby być ustanowiony obrońca. A Sejm, można powiedzieć, wydłużył... Czynności wyjaśniające są już przeprowadzone, zgromadzone są dowody, jest już możliwość przedstawienia sprawcy wykroczenia treści zarzutów, policjant przedstawia zarzut i dopiero wtedy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...Przed przedstawieniem...)

Tu jest napisane: „po powiadomieniu jej o treści zarzutów”. Czyli skoro po powiadomieniu, no to zarzut musi już być...

(Głos z sali: Zarzut jest już postawiony.)

Zarzut jest już postawiony.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę.

Senator Michał Seweryński:

Panie Senatorze, ale czy to nie jest tak, że najczęściej dwa momenty, o których tu mowa, właściwie się pokrywają?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Policjant zatrzymuje sprawcę wykroczenia drogowego i w tym momencie mówi: popełnił pan wykroczenie, wymierzam panu mandat. I to już jest moment, kiedy ja się dowiaduję, że popełniłem wykroczenie, i jednocześnie policjant mnie powiadamia o zarzucie. Czy to najczęściej nie jest właśnie tak?

Senator Andrzej Matusiewicz:

Chodzi o to, żeby już na etapie gromadzenia dowodów obrońca miał prawo uczestniczyć w... Żeby nie było tak, że dopiero wtedy, kiedy dowody są już zgromadzone, powiadamia się sprawcę wykroczenia o treści zarzutów i dopiero wtedy się go poucza, że może sam ustanowić obrońcę. Uważam, że... Broniłbym tutaj naszego zapisu, który jest bardziej dogodny dla osób mogących być sprawcami wykroczeń.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, Panie Mecenasio, ja rozumiem intencje, szczególnie w kwestii obrońcy. Ja też mam pewne podobne doświadczenia, jeśli chodzi o staż. Musimy sobie jednak zdać sprawę z tego, że wspomniane momenty rzeczywiście mogą się pokrywać, o czym mówił przewodniczący Seweryński. Mówimy tutaj o wykroczeniu. Oczywiście, postępowanie wyjaśniające już jest zakończone, ale bardzo często w takim postępowaniu wyjaśniającym... Nie wiem, czy jakaś rola obrońcy byłaby tu w ogóle realna. Niemniej jednak, co istotne, przed skierowaniem sprawy do sądu jest już obrońca. Czyli jest możliwość... Podjęcie przez obrońcę działań po przedstawieniu zarzutu, a przed jego

skierowaniem, może doprowadzić do tego, że wspomnianego skierowania nie będzie. Bo niewątpliwie... To nie jest zamknięcie postępowania dowodowego. Adwokat, który po zarzucie zgłosi się... Ma on przecież prawo przedstawić wnioski dowodowe, brać udział i doprowadzić do takiej sytuacji, że w ogóle nie będzie skierowania sprawy do sądu. Tak to rozumiem, Panie Mecenasio.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Ale podjęcie działań od razu...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale...)

...może, Panie Przewodniczący, doprowadzić do tego, że w ogóle nie zostaną przedstawione zarzuty. O to mi chodzi. No, to jest ewidentne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Paszkowski i pan senator Jurcewicz.

Senator Bohdan Paszkowski:

Wziąwszy pod uwagę przedstawione kontrowersje, ja bym tutaj jednak wystąpił zarówno do pani legislator, jak i do przedstawicieli czy do pani minister z prośbą o wyjaśnienie trybu, o którym tutaj mowa. Bo w przepisie jest takie sformułowanie: „z chwilą przystąpienia do przesłuchania po powiadomieniu jej o treści zarzutów”. Przystąpienia do przesłuchania... Czyli, innymi słowy, funkcjonariusz... Ale funkcjonariusz przystępuje do przesłuchania... Przed przystąpieniem... Mówi, że będzie przystępował do przesłuchania, i powiadamia daną osobę, że ma ona prawo do obrońcy. No i jak to w praktyce będzie wyglądać? Funkcjonariusz powiadomi tę osobę i przystąpi do przesłuchania, po powiadomieniu o zarzutach?

I jeszcze druga część przytoczonego zdania: „albo z chwilą wezwania jej do złożenia pisemnych wyjaśnień”. Dla mnie jest to dość niejasne. Kiedy się zobowiązuje osobę zatrzymaną do przedstawienia wyjaśnień na piśmie? To są takie momenty, można powiedzieć, dość trudne do uchwycenia. Ja nie bardzo sobie to wszystko wyobrażam. Funkcjonariusz mówi: a teraz niech pan złoży pisemne wyjaśnienia, informuję pana, że ma pan prawo do obrońcy. No, poinformował go i mówi: niech pan teraz pisze. Tak to ma w praktyce...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No i wtedy – przepraszam bardzo, wtrąć się – bez obrońcy nie prowadzi się postępowania. Ja to tak rozumiem.

(Senator Bohdan Paszkowski: Ale w treści...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Najpierw senatorowie, a później goście się ustosunkują.

(Senator Bohdan Paszkowski: Ale, Panie Przewodniczący, ja jeszcze chciałbym dodać, bo tutaj...)

Tak?

Senator Bohdan Paszkowski:

Nie wiem, czy to z treści... Tutaj jest odesłanie do art. 21–24, że stosuje się je odpowiednio. Ale czy z treści wspomnianego przepisu wynika, że funkcjonariusz nie będzie przystępować do czynności, o których tu mowa...

(Głos z sali: ...dopóki nie będzie...)

...dopóki nie będzie wyznaczony obrońca? Oczywiście jeżeli obwiniony czy tam, powiedzmy, zatrzymany powie, że chce skorzystać z omawianego tu prawa. I czy to będzie treścią wspomnianego pouczenia, czy też nie? No bo kontekst sytuacji może być taki, że funkcjonariusz powiadomił, ale potem przystępuje do czynności. I potem...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

O odpowiedź na te wszystkie pytania będę prosił panią minister i ewentualnie przedstawiciela Policji.

Pan senator Jurcewicz.

W kolejności zgłoszeń...

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panowie Przewodniczący! Pani Minister!

Ja mam pytanie, myślę, że dosyć jasne. Z jakich przyczyn... Jakie były przesłanki do tego, żeby zapis proponowany przez Senat został zmieniony?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Pociąg.

Senator Aleksander Pociąg:

Ponieważ tutaj dwóch kolegów powoływało się na doświadczenia adwokackie, to ja też się powołam, jeżeli można. Nie mam żadnych wątpliwości, że to, o czym tutaj mówimy, to jest bardzo ważna zmiana. Parokrotnie zdarzyło mi się, że policja odmawiała mi możliwości uczestniczenia w czynnościach dotyczących klienta, odsyłała do sądu. To znaczy mówiono, że kiedy już zostanie wniesione... że wtedy pan mecenas będzie mógł uczestniczyć. Ja się całkowicie zgadzam, że to, co tutaj robimy, jest potrzebne i ważne.

Niemniej jednak z praktycznego punktu widzenia nie za bardzo sobie wyobrażam sytuację, w której policjant zatrzymuje delikwenta, poucza go, a ten mówi: no dobra, to ja teraz dzwonię po adwokata i pogadamy za godzinę. A w pewnym stopniu do czegoś takiego możemy doprowadzić. I chciałbym rzeczywiście racjonalnie podejść do sprawy, niezależnie od całej mojej, że się tak wyrażę, adwokackiej duszy, od przekonania, że należy chronić człowieka przed organami państwa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Seweryński.

Senator Michał Seweryński:

Ja chciałbym, że tak powiem, pociągnąć przedstawioną wątpliwość jeszcze trochę dalej. Zdaje się, że ogromną część, jeśli się nie mylę, omawianych tu wykroczeń stanowią wykroczenia drogowe. Nawet gdyby pozostać przy obecnej redakcji omawianego przepisu, to jak to będzie w praktyce? Policjant nas zatrzymuje i mówi: popełnił pan wykroczenie. To już jest postawienie zarzutu. I ja w takim momencie mówię: ale ja chcę adwokata. Tak więc dalsza rozmowa z policjantem jest chyba niemożliwa, prawda? Bo dalsza rozmowa to dalszy ciąg postępowania. No a jak sobie to wyobrażamy na drodze? Że co nastąpi? Zanotowanie? Protokół z tego, że doszło do danego zdarzenia? I dalsza część rozmowy odbędzie się w tym momencie? Ja z góry powiadam, że jestem oczywiście za tym, żeby tak było, że wspomniany moment jest momentem kluczowym. Tylko zastanawiam się nad praktyką korzystania z omawianego przepisu. Prawda? A już tym bardziej w momencie poprzedzającym postawienie zarzutu. Bo kiedy policjant mówi: popełnił pan wykroczenie, to już stawia mi zarzut. Bo w omawianym tu przypadku nie ma innej formy procesowej, takiej oddzielonej, jak w postępowaniu prokuratorskim. Sam policjant, we wspomnianym momencie, stwierdza... W przypadku innych podobnego typu wykroczeń, jakiegoś tam może zakłócenia ciszy nocnej, trzeba zrobić postępowanie, dowiedzieć się, co mówi jeden sąsiad, drugi, trzeci itd. To wówczas by się dało oddzielić... Ale w przypadku takich wykroczeń, że tak powiem, instantané, jakoś nie za bardzo sobie to wszystko wyobrażam, nawet możliwość skonsumowania wspomnianego prawa... Musimy dobrze sobie to uświadomić, żeby może ewentualnie wprowadzić jeszcze jakąś poprawkę. Może taką, jak proponuje pan senator Matusiewicz? Chociaż to by właściwie oznaczało, że policjant od momentu, gdy kogoś zatrzyma, już w ogóle nic nie może dalej zrobić. Tak jak mówił pan senator Pociąg. Czy to jest dobre rozumowanie? Żebyśmy nie wprowadzili takiego przepisu, który w praktyce będzie właściwie nie bardzo operacyjny. Prawda?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może jeszcze trochę się nad tym zastanówmy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy pierwsza wypowie się pani nadkomisarz czy pani minister?

Proszę bardzo.

Jak rozumiem, nie ma więcej pytań.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Monika Zbrojewska:**

Jeżeli chodzi o aktualnie proponowany zapis, to on wynika bezpośrednio z sentencji Trybunału Konstytucyjnego. Ja ją może tutaj przytoczę. Trybunał orzekł mianowicie, że art. 4 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia – cytuję – „w zakresie, w ja-

kim pomija prawo osoby, wobec której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie, do korzystania z obrońcy na etapie czynności wyjaśniających, o których mowa w art. 54 §1 tej ustawy, jest niezgodny”... Czyli chodzi dokładnie o osobę, wobec której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie. Tym samym nie chodzi o osobę, wobec której zostają podjęte jakiekolwiek czynności z zakresu ścigania karnego. Na przykład: jest podejrzenie popełnienia wykroczenia, w związku z tym funkcjonariusz udaje się na miejsce zdarzenia... Bo doszło na przykład, powiedzmy, do zniszczenia mienia, do połamania jakiejś ławki w parku. I jeżeli funkcjonariusz pójdzie na miejsce zdarzenia celem dokonania oględzin czy, nie wiem, zabezpieczenia jakichś śladów, to będzie to już pierwsza czynność z zakresu ścigania karnego. I w efekcie sprawcy nie ma jeszcze, że się tak wyrażę, w perspektywie, a już by się otwierało – jeśliby sprawca został wykryty – prawo do obrony.

Sytuacja jest więc taka, że Trybunał zawęził moment, kiedy krystalizują się dowody zebrane w ramach czynności wyjaśniających, kiedy ma miejsce, że tak powiem, przed etap, do przedstawienia zarzutów, pociągnięcia do odpowiedzialności we wspomnianym zakresie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Wtedy, jak rozumiem, że się tak wyrażę, wchodzi obrońca, przedstawia swoją wersję zarzutu i często na skutek swojego działania doprowadza po prostu do nieskierowania sprawy...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Monika Zbrojewska: Tak.)*

Bo taka jest jego rola.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Monika Zbrojewska: I jeszcze...)*

Tak?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Monika Zbrojewska: Jeszcze minutkę. Chciałabym jeszcze powiedzieć uzupełniająco, że tutaj...)*

Proszę, proszę.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Gospodarczego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Jeżeli można słowo...

Szanowni Państwo, Trybunał Konstytucyjny niestety w sentencji wyszedł z troszeczkę innego punktu widzenia, a w uzasadnieniu poszedł inną, można powiedzieć, szerszą drogą. I tą szerszą drogą poszedł również na początku Senat. Zresztą my, jako resort, początkowo, w pierwotnym stanowisku rządu popieraliśmy wspomniane stanowisko. Jest oczywiście kwestia ustawienia tej, że się tak wyrażę, poprzeczki. Należy pamiętać, że w postępowaniu karnym prawo do obrony ma zasadniczo podejrzany, czyli osoba, której zostają przedstawione zarzuty. I myśmy tutaj przyjęli

taką właśnie konstrukcję. Czyli... Tak, standard byłby szerszy, niż jest w postępowaniu karnym. To jest niewątpliwe. Od tego trzeba zacząć.

Po drugie, kwestia ustalenia, kiedy wspomniana czynność z zakresu ścigania ma miejsce. Bo to też jest dosyć niejasne. My w wyniku prac, które toczyły się w Sejmie, przyjęliśmy, można powiedzieć, konstrukcję zgodną ze stanowiskiem wyrażonym w sentencji trybunalskiej, a zarazem jednoznaczną. Dlatego że jeżeli chodzi o ustalenie momentu początkowego... Bo jest art. 54, który dotyczy omawianego tu tematu, i tam, w §6, jest powiedziane, że należy niezwłocznie przesłuchać osobę, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie, a jeżeli odstępuje się od przesłuchania, co jest możliwe w świetle k.p.s.w., to wzywa się wspomnianą osobę do złożenia wyjaśnień. Tak więc to są równorzędne momenty: albo wezwanie do złożenia wyjaśnień, albo po prostu postawienie zarzutu w związku z przesłuchaniem danej osoby. I po prostu dlatego wspomniany standard został przyjęty.

I jeszcze jedna uwaga. Wspomnianego rodzaju postępowania wyjaśniające mogą być tożsame również w związku z postępowaniem mandatowym. Dopuszczalne jest, w pewnym zakresie, przeprowadzenie czynności wyjaśniającej. Ale wspomniane prawo do obrony powstałoby tylko wówczas, jeżeli sprawca miałby być przesłuchany albo wezwany do złożenia wyjaśnień.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli odmówi mandatu, to zawsze... Zawsze. Oczywiście. To nie ulega wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To była odpowiedź na pytania pana senatora Paskowskiego.

Czy pan senator Pocięj chce się jeszcze wypowiedzieć? Proszę bardzo.

Senator Aleksander Pocięj:

Bardzo się cieszę, że została tutaj, że tak powiem, wywołana dyskusja na omawiany właśnie temat, bo coraz bardziej sobie uświadamiam, że my dotykamy niesłuchanie ważnego problemu, który... Jeżeli się pomylimy, to, że się tak wyrażę, wyrócimy w ogóle całą procedurę i uniemożliwimy jej funkcjonowanie. Możemy do tego doprowadzić. Tak więc uważam, że musimy się tutaj bardzo głęboko zastanowić. Nie przesądzać... Nie chcę tutaj przesądzać, w którą stronę powinniśmy pójść. Powinniśmy się głęboko zastanowić i myśleć, że ewentualnie jeszcze raz... Czy posłuchać Biura Legislacyjnego...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, za chwilę, na koniec, Biuro Legislacyjne.

Jeszcze pani nadkomisarz zgłaszała chęć powiedzenia kilku słów. Proszę bardzo.

**Zastępca Naczelnika Wydziału Prewencji
w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego
w Komendzie Głównej Policji
Agnieszka Romańska:**

Ja tak gwoli uzupełnienia, bo państwo podnoszą tu taką kwestię, że w sytuacji, kiedy... To znaczy ja pomijam już takie przypadki, kiedy na ulicy, że tak powiem, na gorąco... Jest sprawca, policjant naocznie ujawnia fakt popełnienia wykroczenia. Można wejść w tryb mandatowy. I naprawdę, Szanowni Państwo, nie wylewajmy dziecka z kąpielą. Jeżeli dołożymy tutaj obrońcę, od razu na wspomnianym etapie, to wtedy w dużej mierze może być...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie mówi tak. To, co było tutaj tłumaczone przez przedstawicieli, przez panią minister i przez pana przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości, wydaje mi się bardzo słusznym trybem postępowania. Ponieważ w wielu przypadkach gdybyśmy przyjęli, że od razu pierwsza czynność policjanta, na ulicy i nie tylko... Są różne sytuacje. Są sytuacje, kiedy wykroczenie jest ujawniane naocznie przez policję, i są sytuacje, gdy zostaje przyjęte zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia, a sprawca jest, że tak powiem, abstrakcyjny, trzeba go dopiero ujawnić. To jest analogiczna sytuacja jak w postępowaniu karnym.

Sytuacja na ulicy wygląda trochę inaczej. W pierwszej kolejności policjant może pouczyć, ponieważ jest preferencja środków pozakarnych. Pamiętajmy o tym. To jest inna procedura.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ewentualnie może wejść w procedurę mandatową, czyli nałożyć mandat. Sprawca ma prawo odmówić przyjęcia mandatu i tego też dotyczy pouczenie policjanta. Zawsze się o tym poucza. Jeżeli sprawca odmówi przyjęcia mandatu, wchodzimy we wspomnianą procedurę. I wtedy, proszę państwa, jeżeli policjant będzie wzywał na przesłuchanie osobę, co do której istnieje... Wtedy na wezwaniu będzie napisane: przysługuje panu/pani prawo do skorzystania z pomocy obrońcy na tym etapie. I już na przesłuchanie będzie mógł przyjść... Tak samo będzie, jeżeli wspomniana osoba zostanie wezwana ustnie, również zostanie poinformowana. Policjant nie będzie, proszę państwa, słuchał na ulicy... On fizycznie nie ma takiej możliwości ani nie ma na to czasu, bo ma setki innych interwencji do załatwienia. On po prostu wezwie do stawienia się w określonym terminie w jednostce Policji. I wtedy wspomniana osoba może przyjść z obrońcą, nie ma żadnego problemu. Prawo zostanie zrealizowane. I wtedy będziemy mieć analogiczną sytuację jak w postępowaniu karnym.

Jeżelibyśmy przyjęli, że rozszerzamy... Wtedy mielibyśmy do czynienia z nierównym traktowaniem obywateli na gruncie jednej i drugiej procedury. A nie oszukujmy się, wykroczenia mają niższą społeczną szkodliwość czynu. Tak więc wspomniane rozwiązanie byłoby, według mnie, trochę niesprawiedliwe, jako że w przypadku drobnych czynów, drobnych wykroczeń, przysługiwałyby większe uprawnienia niż w przypadku poważnych przestępstw.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Taki argument już tutaj padł.)

To chyba tyle. Chyba że są jeszcze jakieś pytania.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, będziemy już pomału kończyć dyskusję. Jeszcze pan senator Paszkowski i pan senator Matusiewicz.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja chciałbym powiedzieć tylko jedno. Bo omawiany tu artykuł trzeba rozpatrywać – tak teraz popatrzyłem – na tle, powiedziałbym, systematyki całego aktu. Bo mówimy tutaj o obwinionym. A kto to jest obwiniony? Art. 20 stanowi, że obwiniony jest to osoba, przeciwko której wniesiono wniosek o ukaranie w sprawie o wykroczenie. Czyli mamy do czynienia z sytuacją... To jest już trochę, że się tak wyrażę, po herbacie. Bo jest już sformułowany wniosek, żeby osobę, o której mowa, ukarać. Czyli innymi słowy... No, jakieś argumenty muszą być zawarte we wspomnianym wniosku o ukaranie. Czyli w zasadzie – ja tak na to patrzę – wspomniana osoba przed wnioskiem o ukaranie, czyli na przykład z chwilą zatrzymania pojazdu itd., do momentu, w którym pojawi się wniosek o ukaranie, nie jest obwinionym. Czyli, innymi słowy, taka osoba nie ma wspomnianych praw procesowych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ma. Ma uprawnienie, Panie Senatorze.

(Senator Bohdan Paszkowski: Nie.)

Już...

Jeszcze Biuro Legislacyjne chciałoby, że tak powiem, na gorąco wyjaśnić...

(Senator Bohdan Paszkowski: Ale to nie jest rozmowa...)

Panie Senatorze, żeby nie było wątpliwości.

Proszę bardzo, pani mecenas Mandyliś.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Dziękuję bardzo.

Ja może jednocześnie ustosunkuję się do wypowiedzi pana senatora Paszkowskiego i pana senatora Matusiewicza.

Są dwie kwestie. Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą obwinionego, to obwiniony, że tak powiem, pojawia się w §1. I we wspomnianym §1 powtórzone są dotychczasowe uprawnienia. Czyli rzeczywiście mowa tam już o wspomnianym późniejszym etapie, kiedy są przedstawione zarzuty i jest skierowany wniosek o ukaranie.

Istotą naszych zmian jest §2, który wprowadza uprawnienia analogiczne do tych, które przysługują obwinionemu, dla innych osób. I teraz pojawia się kwestia tego, od którego momentu... I tutaj chciałabym przejść do argumentów przedstawionych przez pana senatora Matusiewicza. Z jednym z nich chciałabym się zgodzić, bo rzeczywiście

istnieje pewna rozbieżność pomiędzy tym, o czym mówi pani reprezentująca Policję, a zapisem, który znajduje się w omawianej ustawie. A mianowicie... Może to nawet kwestia redakcyjna. Bo czym innym jest powiadomienie o prawie do obrońcy przed przystąpieniem do przesłuchania, a czym innym jest – tak jak mówi pan senator – powiadomienie o prawie do obrońcy z chwilą przystąpienia do przesłuchania. Rzeczywiście zastanawiam się, czy nie powinno być tutaj takiej zmiany, żeby zamiast sformułowania „z chwilą przystąpienia do przesłuchania” było „przed przystąpieniem do przesłuchania”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlatego że jeżeli to będzie „z chwilą przystąpienia do przesłuchania”, to osoba, o której mowa, nie będzie miała czasu zawiadomić obrońcy, tak żeby pojawił się on na przesłuchaniu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czyli tutaj jest... Nie „z chwilą przystąpienia do przesłuchania po powiadomieniu jej o treści zarzutów” – bo powiadomienie o treści zarzutów rzeczywiście następuje już w trakcie przesłuchania – tylko „przed przystąpieniem do przesłuchania i powiadomieniem jej o treści zarzutów”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czyli że to ma nastąpić wcześniej...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dwa razy.)

(Głos z sali: Dwa razy, bo... Albo przed wezwaniem do złożenia pisemnych wyjaśnień...)

Przed... To znaczy „z chwilą wezwania jej” to może nie, bo takie wezwanie następuje w formie pisemnej. I w wezwaniu powinno być...

(Głos z sali: ...już jest.)

W wezwaniu będzie powiadomienie. Niemniej jednak rzeczywiście chwila przystąpienia do przesłuchania... Wyobraźmy sobie taką osobę, która przychodzi na przesłuchanie, wchodzi do pomieszczenia, policjant, który ma przesłuchiwać, informuje ją o treści zarzutów, po czym mówi: i ma pan prawo do obrońcy. I co wtedy? Wspomniana osoba ma wyjść? Rzeczywiście, faktycznie: czy taka osoba ma wtedy wyjść z komendy? Powiedzieć: to ja chcę mieć obrońcę; i wyjść? W takim przypadku szkoda byłoby nawet pracy policjanta, który wzywa na przesłuchanie, a ma czas na przyjęcie określonej liczby osób.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Prawda?

Tak więc bardzo... Zwracam się tutaj też do państwa. Czy nie uważacie państwo za wskazane wprowadzenie takiej zmiany, żeby to było przed...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmujemy przedstawioną propozycję poprawki.

Teraz stanowisko, odnośnie do poprawki...

Jeszcze pan senator Matusiewicz?

(Senator Andrzej Matusiewicz: Nie, nie.)

Czy wspomniana poprawka pana satysfakcjonuje?

(Senator Andrzej Matusiewicz: Tu nie chodzi o moją satysfakcję, tylko o to, żeby przepis był dobry.)

Żeby był jasny, to jest ważne.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Gospodarczego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Ja chciałbym tylko powiedzieć, jeżeli można, że my dyskutowaliśmy o omawianym właśnie zagadnieniu na posiedzeniu komisji sejmowej. My początkowo też staliśmy na stanowisku, żeby wcześniejsza chwila... Wypowiadał się tam jednak również ekspert, profesor Sakowicz, który zaprezentował odmienne stanowisko. I chciałbym tylko krótko powiedzieć, do czego to stanowisko się sprowadzało. Sprowadzało się ono mianowicie do tego, że moment, w którym dana osoba staje się osobą podejrzaną o popełnienie wykroczenia, to moment rozpoczęcia przesłuchania albo wezwania do złożenia wyjaśnień. To jest ten moment. Prawda? Tak samo jak dana osoba po przedstawieniu zarzutów staje się podejrzanym... Ale jeszcze wcześniej jest wzywana, żeby być przesłuchaną w charakterze podejrzanego. I już wtedy można ją pouczyć. I tutaj, zgodnie z kodeksem postępowania karnego, nie ma żadnych wątpliwości odnośnie do tego, że chociaż wzywamy na przesłuchanie w charakterze podejrzanego osobę, która jeszcze nie ma przedstawionych zarzutów, to już ją pouczamy. I tutaj tak samo, po prostu przyjęto analogicznie, że prawo powstaje z chwilą przesłuchania wspomnianej osoby, dlatego że ona staje się wtedy podejrzaną o popełnienie wykroczenia, tak więc prawo, o którym mowa, powinno powstawać z chwilą przesłuchania, niemniej jednak nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pouczyć ją o tym prawie już w momencie wezwania na przesłuchanie. Momentu powstania omawianego tu prawa nie powinniśmy, z punktu widzenia konstrukcyjnego, przesuwając na moment wezwania. Wtedy możemy tylko pouczyć. A prawo powinno powstawać jednak z momentem przystąpienia do przesłuchania...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest jasne.)

...jeżeli patrzymy po prostu per analogiam.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Prawo powstaje... Ale pouczenie... Procedura dotyczy też chwili pouczenia, bo to usprawni postępowanie w sytuacji, kiedy policjant będzie... Gdyby, tak jak mówiliśmy, uprzedzał we wspomnianym momencie, to szkoda czasu, bo potencjalny obwiniony chciałby skorzystać z prawa. I trzeba by go było jeszcze raz go wzywać, niepotrzebnie.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Gospodarczego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Czyli ewentualnie drugie zdanie, że należy pouczyć daną osobę już wcześniej... A jeżeli chodzi o moment powstania prawa, to raczej nie powinniśmy tu niczego zmieniać, bo...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale my nie przesuwamy momentu powstania prawa.)

Tylko kwestia samego pouczenia...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Z powiadomienia... Chodzi o powiadomienie. Czy w takiej sytuacji przedstawiona propozycja poprawki brzmiałaby nieco inaczej, Pani Mecenase? Jeśli wziąć pod uwagę intencje, o których w tej chwili mówimy?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Ja rozumiem, w czym jest problem, o czym państwo tu mówicie. Chodzi o to, że, można powiedzieć, status osoby określonej w art. 54 §6 przysługuje... Dana osoba staje się wspomnianą osobą z momentem przystąpienia do przesłuchania. No, ale rzeczywiście, przecież faktycznie tak nie jest, bo taka osoba staje się wspomnianą osobą z chwilą powiadomienia jej, że ma zjawić się na przesłuchaniu w charakterze... Do przesłuchania... Czy w powiadomieniu pisze się, w jakim charakterze... Że nie w charakterze świadka, tylko w charakterze kogo?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

W charakterze podejrzanego.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

I teraz...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ... Pouczenie...)

Tak. To w takim razie w ogóle niepotrzebne jest... Po słowach „przysługuje również osobie określonej w art. 54 §6” właściwie równie dobrze mogłaby być kropka. Bo po co dalej pisać?

(Głos z sali: ... To jest kwestia wezwania do złożenia wyjaśnień.)

No to ewentualnie napisać odesłanie do... „Art. 54 §6 lub 7” czy „§6 albo 7”. I kropka. Dlatego że dalsza część przepisu wprowadza nas w błąd. Wynika z niej, że realizacja prawa do obrony następuje czasowo, dopiero w trakcie przesłuchania. A tak nie może być.

(Głos z sali: Tylko że w §7 nie ma...)

Właśnie, tylko że wspomniana chwila... Tego nie ma w §7, bo on dotyczy złożenia pisemnych wyjaśnień, ale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie. Niestety, że tak powiem, realizacja samego prawa następuje z chwilą przesłuchania, ale powiadomienie musi nastąpić przed tą chwilą, żeby był czas na zdobycie obrońcy.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ... Powiadomienie przed przystąpieniem...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Gospodarczego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Można przesunąć pouczenie o przysługującym prawie, w drugim zdaniu... Chodzi o to, żeby wyraźnie napisać, że można pouczyć na przykład przed przystąpieniem do przesłuchania czy z chwilą wezwania... No, w każdym razie określić wspomniany moment w drugim zdaniu §2:

„Osobę należy pouczyć o przysługującym jej prawie” – i tu ewentualnie doprecyzować, w którym momencie ma nastąpić takie pouczenie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Przepraszam, a czy państwo nie uważacie, że wystarczające byłoby dodanie słowa „wcześniej”? „Należy wcześniej pouczyć”? Bo jeżeli jest napisane „z chwilą przystąpienia do przesłuchania” bądź „z chwilą wezwania do złożenia pisemnych wyjaśnień”, to jeżeli napiszemy „osobę tę należy wcześniej pouczyć”... To będzie znaczyło, że przed wspomnianymi momentami. Albo może napisać... „Osobę tę należy pouczyć o przysługującym jej prawie przed tymi czynnościami”? Tak? Nie, no właśnie nie...

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Gospodarczego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

„W chwili” to raczej trudno sobie wyobrazić. „Po” to już byłoby zupełnie sprzeczne z przepisem. To znaczy to wynika, że tak powiem, z samej stylizacji, że chodzi o chwilę wcześniejszą. Ale jeżeli zastanawialibyśmy się na przykład, czy wspomnianą chwilę w jakiś sposób doprecyzować... Myślę, że można by w tym kierunku iść. Wdaje się jednak, że werbalizowanie, że to ma nastąpić wcześniej, no to chyba raczej... Przecież w momencie przesłuchania nie pouczymy, tylko zaczniemy przesłuchiwać, więc wiadomo, że pouczymy przed przesłuchaniem, prawda? Jeżeli w chwili przesłuchania wspomnianej osobie już przysługuje prawo do obrony, no to trudno, żebyśmy go w tym momencie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Brak nagrania)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

No, tutaj państwo mówią, że jeżeli napiszemy tak, jak ja proponowałam pierwotnie, czyli „przysługuje osobie określonej w art. 54 przed przystąpieniem do przesłuchania”, to będzie to sprzeczne z, można powiedzieć, prawem materialnym osoby, której przysługuje... Bo zgodnie z tym, co powiedział przedstawiciel, pan sędzia, okazuje się, że dana osoba staje się osobą, o której mowa w art. 54 §6, z chwilą przystąpienia do przesłuchania. I dlatego ja właśnie mówię, że w takim razie moim zdaniem wspomniana dalsza część przepisu jest w ogóle bezużyteczna. Bo skoro państwo uważacie, że wspomniana osoba otrzymuje status, o którym tu mowa, z chwilą przystąpienia do przesłuchania, to stwierdzenie, że prawo do obrony przysługuje jej z chwilą przystąpienia do przesłuchania, daje nam jednocześnie do zrozumienia, że dopiero wtedy policjant pouczy. A to już będzie za późno.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie.

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Gospodarczego
w Departamencie Legislacyjnym
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Pouczenie od momentu powstania prawa...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bo jeżeli byśmy przyjęli, że wspomniane prawo powstało wcześniej, to na przykład gdyby policja wezwała kogoś w charakterze sprawcy wykroczenia, a jednak z jakichś przyczyn odstąpiła od jego przesłuchania, to mielibyśmy sytuację, w której taka osoba nie byłaby osobą podejrzaną o popełnienie wykroczenia, ale już wcześniej nabyłaby prawo do obrony, co byłoby absurdem. Tak więc nie możemy, że tak powiem, zrezygnować z fragmentu dotyczącego momentu, w którym dana osoba staje się podejrzaną o popełnienie wykroczenia, czyli momentu przystąpienia do przesłuchania. Możemy jednak dywagować, kiedy należy taką osobę wcześniej pouczyć, tak żeby umożliwić jej wykonywanie prawa do obrony.

(*Brak nagrania*)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: ...Momentu pouczenia, żeby to wpisać...*)

(*Senator Bohdan Paszkowski: Można w tej sprawie?*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Oczywiście, że możemy. Tylko że teraz, na gorąco, nie możemy wymyślić zgrabnej formuły, jak to napisać...*)

(*Senator Bohdan Paszkowski: Mam pewien pomysł, proszę państwa...*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja chciałbym się wypowiedzieć odnośnie do dyskusji, gdzie wstawić... Ja po prostu też się zastanawiam, jaka... Bo w zasadzie kiedy formułujemy §2, to w pewnym sensie robimy powtórzenie w stosunku do wspomnianego art. 54 §6. No bo co on stanowi? Czytam: „Należy niezwłocznie przesłuchać osobę, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie. Osoba taka ma prawo odmówić złożenia wyjaśnień oraz zgłosić wnioski dowodowe, o czym należy ją pouczyć. Przesłuchanie tej osoby zaczyna się od powiadomienia jej o treści zarzutu wpisanego do protokołu przesłuchania”. I w omawianym tutaj art. 4 już jest powtórzenie, bo piszemy w nim „z chwilą przystąpienia do przesłuchania po powiadomieniu jej o treści zarzutów”. To jest czynność wstępna z art. 54 §6. Tam jest napisane, że przesłuchanie rozpoczyna się od przedstawienia zarzutów. Dobrym pomysłem mogłoby być również wstawienie właśnie do art. 54 §6 – bo odsyłamy do osoby, której on dotyczy – że przesłuchanie wspomnianej osoby zaczyna się od powiadomienia jej o treści zarzutu wpisanego do protokołu przesłuchania. I tutaj wstawiamy treść, o której chcemy mówić. I rozwiążemy omawiany tu problem. Bo jeżeli danej osobie przedstawia

się protokół przesłuchania, jest tam wpisany zarzut i się o nim informuje, to tym sposobem wspomniana osoba staje się już osobą, można powiedzieć, prawie o statusie obwinionego. I wtedy należałoby ją poinformować... To jest logiczna konsekwencja zdarzeń. Wzywamy. Jest protokół przesłuchania. Stawia się danej osobie zarzut. Informuje się ją o tym zarzucie i informuje się, że ma ona prawo do adwokata. Dla mnie to jest logiczne. Ale...

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawa Gospodarczego
w Departamencie Legislacyjnym
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Rogoziński:**

Jest jeszcze §7. Tak więc...

(*Senator Bohdan Paszkowski: W §7 mówi się o odstąpieniu od przesłuchania...*)

Tak, ale i o wezwaniu do złożenia wyjaśnień, co jest równorzędne z przesłuchaniem.

(*Senator Bohdan Paszkowski: A, to tam też trzeba napisać, że stosuje się odpowiednio... Albo wprost wpisać...*)

A nie wystarczyłoby napisać, że należy osobę pouczyć o przysługującym jej prawie, na przykład najpóźniej z chwilą wezwania do złożenia wyjaśnień czy wezwania na...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

No, rozbudować drugie zdanie w §2. Dlatego że ono dotyczy zarówno sytuacji określonej w art. 54 §6, jak i tej określonej w art. 54 §7. Chodzi mi o to, żeby napisać, że należy pouczyć wspomnianą osobę o przysługującym jej prawie, na przykład nie później niż w momencie wezwania na przesłuchanie lub wezwania do złożenia pisemnych wyjaśnień. Wtedy ona zdąży się również przygotować do obrony, będzie świadoma swojego statusu i swojego prawa do obrony, tak więc... Przecież nie zatrzymujemy...

(*Głos z sali: ...Żeby nie później...*)

Tak, nie później. Tak, nie później niż... Albo w momencie zatrzymania. Bo alternatywnie może być też na przykład zatrzymanie i doprowadzenie na przesłuchanie. Albo może być wezwanie z wolności, normalnie, zawiadomienie drogą pisemną. Czyli albo w momencie zatrzymania, albo w momencie wezwania na przesłuchanie, albo w momencie wezwania do złożenia pisemnych wyjaśnień... I mamy już taki moment procesowy, w którym można się do wspomnianej obrony przygotować.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Proszę zwrócić uwagę, jak rozbudowane jest stwierdzenie pana sędziego. Jeśli wpisać to wszystko do drugiego zdania i jeszcze powtórzyć w nim treść pierwszego zdania, to będzie bardzo źle brzmiało. To jest źle legislacyjnie. Dlatego ja uważam...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli co? To wymaga czasu?*)

To wymaga czasu, żeby to wszystko przemyśleć, jak to zapisać, żeby omawiany tu przepis, że się tak wyrażę, grał i żeby był sensowny.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Pociąg.

Senator Aleksander Pociąg:

Ja absolutnie się zgadzam, ponieważ im dłużej słucham naszej dyskusji, tym bardziej wydaje mi się, że możemy popełnić jakiś błąd, ponieważ mamy to wszystko jeszcze nieprzemyślane. A to jest, jeszcze raz powtarzam, wyjątkowo ważny moment.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Przepraszam, może tak na gorąco... Może zrobilibyśmy inaczej i napisalibyśmy na przykład tak: „Prawo, o którym mowa w §1, przysługuje również osobie określonej w art. 54 §6 lub 7. Osobę tę należy pouczyć o przysługującym jej prawie przed przystąpieniem do przesłuchania albo z chwilą wezwania jej do złożenia pisemnych wyjaśnień”.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Gospodarczego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Jeżeli można mieć propozycję... To znaczy tak: zdania pierwszego, które... Myślę, że zdania pierwszego nie należałoby zmieniać, z tego względu, że w §7 nie mówi się wyraźnie o wspomnianej chwili. Ta chwila jest określona... Tak więc może legislacyjnie lepiej byłoby na przykład zostawić pierwsze zdanie w §2, a kwestię pouczenia i stosowania odpowiednio wspomnianych przepisów wyrzucić do kolejnego paragrafu. Czy też wyrzucić samo pouczenie, żeby wspomniane zdanie nie było jakoś nadmiernie rozbudowane. A jeżeli chodzi o §7, to on nie wskazuje jednoznacznie na konkretną chwilę, tak więc optowalibyśmy, żeby raczej zostawić zdanie pierwsze §2 w niezmiennym brzmieniu. Ze względu na §7. Nie §6, tylko §7. Bo w §6 wspomniana kwestia jest jasna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

To też nie jest takie proste, dlatego że o pouczeniu mowa też w §1, prawda? Jeżeli kwestię pouczenia wyrzucimy z §2, to powstanie pewna, że się tak wyrażę, niewłaściwość technicznolegislacyjna, polegająca na tym, że pouczenie dotyczące obwinionego będzie w tej samej jednostce redakcyjnej, a pouczenie odnoszące się do osoby, o której mowa w §2, będzie odrębnie, w osobnym paragrafie.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Gospodarczego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

To można wyrzucić oba pouczenia do osobnego paragrafu, i z §1, i z §2. Jak najbardziej pani mecenas ma rację, żeby wtedy już wspomniane pouczenia... I w odniesieniu do obwinionego i w odniesieniu do osoby, o której mowa w §2...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, jest konsensus, ale jest to konsensus co do celu. Pozostaje tylko problem wycyzelowania legislacyjnego, problem czysto techniczny. Wydaje się, że powinniśmy przyjąć w głosowaniu zaproponowaną poprawkę, której istota została przedstawiona i bardzo szeroko tutaj omówiona, a legislacyjnie zostanie ona po prostu dopracowana, żeby nie przerywać, żeby po prostu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze pan senator Matusiewicz, na koniec.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Na pewno powinno być odesłanie do art. 54 §7. I można by to było zrobić w następujący sposób: „z chwilą wezwania jej do złożenia pisemnych wyjaśnień w trybie art. 54 §7”. I można by, tak jak pani legislator wcześniej podnosiła, wspomniane określenie „z chwilą przystąpienia do przesłuchania” zamienić na „przed przystąpieniem do przesłuchania”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Pociąg.

Senator Aleksander Pociąg:

Panie Przewodniczący, przed sekundą, po tym, jak stwierdziliśmy, że doszliśmy do konsensusu, padły trzy różne propozycje. Jeszcze raz powtarzam: nie jesteśmy dzisiaj intelektualnie przygotowani do tego, żeby podjąć decyzję w omawianym tu zakresie. Nie wiem, co możemy zrobić proceduralnie, ale... Nie wiem, przerwijmy...

(Głos z sali: ...poprawkę.)

Ale jaką poprawkę?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Dobrze.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy są inne zdania na ten temat? Nie ma.

Poddaję pod głosowanie poprawkę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Momencik. Tak naprawdę są dwie poprawki. Pan senator Pocij słusznie powiedział, że po moich uwagach dotyczących pouczenia... Oczywiście ja z największą przyjemnością, we współpracy z państwem z ministerstwa, opracuję taką poprawkę, dotyczącą potrzeby wcześniejszego pouczenia. Z kolei pan senator Matusiewicz przedstawił jeszcze inny wniosek, a mianowicie żeby doprecyzować w §2 zdanie pierwsze i napisać: „z chwilą wezwania jej do złożenia pisemnych wyjaśnień w trybie art. 54 §7”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlatego że rzeczywiście jest doprecyzowanie osoby, o której mowa w art. 54 §6, a nie ma tego samego w przepisie §7. I do tej kwestii ministerstwo się nie odniosło. To jest, można powiedzieć, odrębna poprawka. Tak że należałoby się nad tym zastanowić. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Sekundę.

Główny Specjalista w Wydziale Prawa Gospodarczego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Szanowni Państwo, nie ma innego trybu do złożenia wyjaśnień jak tylko tryb art. 54...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli jest akceptacja?)

...§7. Tak że jeżeli będzie po prostu napisane, że z chwilą wezwania do złożenia wyjaśnień w trybie wspomnianego artykułu, to jak najbardziej, my nie oponujemy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jeszcze pan senator Dziewałtowski.

Bo chcemy już głosować.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Wniosek formalny, Panie Przewodniczący.

To znaczy... Ja nie chciałbym, żebyśmy odrzucili pańską propozycję przyjęcia wniosku kierunkowego... Ja nie będę za nim głosował, gdyby padła taka propozycja. Wnoszę o to, żebyśmy przerwali posiedzenie komisji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Pocij ma rację. Nie jesteśmy w stanie wypracować tekstu, który będzie stanowił konsensus. Zwróciłbym się za to do Biura Legislacyjnego i przedstawicieli ministerstwa z prośbą o to, żeby wspólnym wysiłkiem opracowali taki tekst, który będzie rzeczywistym konsensem pomiędzy wspomnianymi dwiema instytucjami. A pod koniec posiedzenia komisji przyjęlibyśmy, przypuszczam, że dużo szybciej i łatwiej, odpowiednią regulację.

Wnoszę o przerwanie posiedzenia i wykonanie czynności, o których wspominałem.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, jest propozycja, w porozumieniu z panem przewodniczącym, żebyśmy przerwali posiedzenie do godziny 14.00. Po seminarium zakończymy dzisiejsze posiedzenie.

Tak więc przerywamy posiedzenie, zakończymy je po godzinie 14.00, po zakończeniu seminarium.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Wznawiamy obrady Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej.

Jest to dalszy ciąg naszego posiedzenia dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Przerwaliśmy posiedzenie w związku z potrzebą doprecyzowania poprawek, o których treści mówiliśmy w trakcie dyskusji.

Bardzo proszę panią mecenas Beatę Mandylis o przedstawienie proponowanej poprawki.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Jeszcze parę słów wprowadzenia przed przedstawieniem samej konkretnej proponowanej poprawki. Poprzednią część posiedzenia zakończyliśmy stwierdzeniem, że najlepiej byłoby wyodrębnić osobną jednostkę redakcyjną, która dotyczyłaby obowiązku pouczenia o prawie do obrońcy zarówno w stosunku do obwinionego, jak i do osoby, o której mowa w art. 54 §6. Po dogłębnym sprawdzeniu wspomnianego zagadnienia okazało się jednak, że taki zabieg jest niemożliwy, dlatego że prawo obwinionego do obrońcy jest uregulowane w art. 67 §2, który wyraźnie stanowi, że w informacji, w zawiadomieniu obwinionego o terminie pierwszej rozprawy powinno zawierać się pouczenie – i tutaj to jest jako jeden z punktów – o prawie do posiadania obrońcy. Tak więc obwiniony... Tak więc nie możemy już dotykać zmian dotyczących obwinionego i w ogóle §1. Możemy tylko określać moment pouczenia w stosunku do osób, o których mowa w art. 54 §6. I sformułowaliśmy taki przepis §3, który będzie się odnosił tylko do osób, o których mowa w §2, czyli osób określonych w art. 54 §6. I teraz jest kwestia tego, że osoby wezwane do złożenia pisemnych wyjaśnień to też są osoby, o których mowa w art. 54 §6, bo mimo że ich uprawnienie do złożenia pisemnych wyjaśnień jest określone w art. 54 §7, to jednak w treści §7 mówi się o osobach, o których mowa w art. 54 §6. Czyli to są cały czas te same osoby. Tak więc nie ma potrzeby odsyłania do osób, o których mowa w art. 54 §7, bo to są te same... To nadal jest grupa osób, o których mowa w §6.

I teraz żeby nie odnosić się... I żeby nie było wątpliwości, czy rozróżniamy osoby, o których mowa w art. 54 §6 i §7, to nowy §3 będzie się odnosił do pouczenia, a nie do osoby. Czyli: „Pouczenie, o którym mowa w §2, następuje przed przesłuchaniem albo wraz z wezwaniem do złożenia pisemnych wyjaśnień”.

Wezwanie do złożenia pisemnych wyjaśnień – to było doprecyzowywane przez pana sędziego – może nastąpić w drodze telefonicznej, czyli nie zawsze na piśmie. I teraz pojawia się problem tego, jak udokumentować, że policjant, który dzwonił do danej osoby z informacją, że nie będzie ona przesłuchana, tylko ma prawo złożyć pisemne wyjaśnienia, poinformował wspomnianą osobę, przez telefon, o prawie do obrońcy. Dlatego napisaliśmy zdanie drugie: „Jeżeli pouczenie następuje wraz z wezwaniem do złożenia pisemnych wyjaśnień, wzmiankę o pouczeniu zamieszcza się w notatce urzędowej, o której mowa w art. 54 §7”. Ponieważ policjant, który dzwoni do danej osoby i mówi: nie będzie pan przesłuchany, ale ma pan prawo złożyć wyjaśnienia na piśmie... Taki policjant ma obowiązek sporządzenia notatki urzędowej ze wspomnianej czynności oraz z pouczenia. I my tutaj piszemy, że w takim razie powinna być tam też zawarta wzmianka o pouczeniu o prawie do obrońcy.

Teraz przeczytam już cały przepis, bez moich komentarzy: „§3. Pouczenie, o którym mowa w §2, następuje przed przesłuchaniem albo wraz z wezwaniem do złożenia pisemnych wyjaśnień. Jeżeli pouczenie następuje wraz z wezwaniem do złożenia pisemnych wyjaśnień, wzmiankę o pouczeniu zamieszcza się w notatce urzędowej, o której mowa w art. 54 §7”. Dziękuję...

(*Senator Michał Seweryński*: Czyli §2 pozostaje bez zmian?)

Tak, §2 pozostaje bez zmian. Tutaj jest tylko doprecyzowanie wątpliwości, które komisja podniosła w związku z nową treścią §2, w przypadku którego było niejasne, czy

odnosi się on do momentu pouczenia czy do momentu nabycia uprawnień. Okazuje się, że Sejm w §2 określił moment nabycia uprawnienia do obrońcy. Tymczasem komisja senacka uznaje za wskazane określić w proponowanej poprawce też moment pouczenia, który powinien poprzedzać moment nabycia uprawnienia. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy Ministerstwo Sprawiedliwości, ewentualnie przedstawiciele Policji, mają uwagi? Nikt nie zgłasza uwag.

Senatorowie? Również nie.

Stwierdzamy, że obie komisje mają kworum. Przystępujemy do głosowania.

Przejmujemy, z panem przewodniczącym, przedstawioną proponowaną poprawkę.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (7)

Jednogłośnie za.

I teraz głosowanie nad całą ustawą, wraz z przyjętą poprawką.

Kto jest za? (7)

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Proponuję, żeby pan senator Andrzej Matusiewicz w dalszym ciągu reprezentował komisję, już w zakończeniu naszej pracy.

Dziękuję bardzo.

Zamykamy posiedzenie połączonych komisji.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 17*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii